

Magdalena Kwiatkowska  
(Łódź]

## Rynek książki niebeletrystycznej w Królestwie Polskim na początku XX wieku. Kontynuacje i zmiany<sup>1</sup>

Przełom XIX i XX wieku zaznaczył się w Królestwie Polskim wyraźnym rozwojem produkcji wydawniczej. Jak wynika z podanych przez Mariannę Mlekicką średnich pięcioletnich warszawskiej produkcji wydawniczej okresu zaborów, około roku 1900 ukazywało się w Warszawie o 40% książek więcej niż dziesięć lat wcześniej<sup>2</sup>. W opinii historyków ówczesnego rynku książki był to w znacznym stopniu efekt pewnego złagodzenia cenzury prewencyjnej i antypolskiego kursu w polityce rosyjskiej. Po latach nasilonych represji – skutkujących około roku 1890 głębokim kryzysem ruchu wydawniczego – na przełomie wieków wydawcy starali się wykorzystać nieco pomyślniejszą sytuację cenzuralną i odpowiedzieć na wzrastające potrzeby rynku<sup>3</sup>.

Wysoki poziom produkcji książkowej – mimo znacznych niekiedy wahań – utrzymywał się do wybuchu pierwszej wojny światowej. W roku 1903 liczba nowych tytułów w Warszawie przekroczyła ponad dwuipółkrotnie rozmiary oferty wydawniczej sprzed kryzysu (tj. z około połowy lat osiemdziesiątych XIX wieku). Dorobek roku 1903 może stanowić swego rodzaju punkt odniesienia dla oceny skali późniejszych załamań (zwłaszcza w okresie rewolucji 1905 roku) i zwyczaj – z najbardziej widoczną w roku 1907, kiedy to w pełniejszym wymiarze dało o sobie znać zniesienie cenzury prewencyjnej oraz wielokierunkowa działalność wydawnicza polskich instytucji i stowarzyszeń powstających po manifestie październikowym Mikołaja II<sup>4</sup>.

Znaczący udział w procesie rozwoju oferty edytorskiej miały publikacje, które służyły komunikacji naukowej, upowszechnieniu i popularyzacji nauki, pomocy w wykonywaniu zawodu i samokształceniu. Odwołując się do typologii zaproponowanej przez Radosława Cybulskiego dla sytuacji ruchu wydawniczego w drugiej połowie minionego stulecia, publikacje o takim przeznaczeniu nale-

---

<sup>1</sup> Tekst niniejszy w innej redakcji był wygłoszony na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej *Od książki dawnej do biblioteki wirtualnej – przeobrażenia bibliologii polskiej. Na marginesie trzydziestolecia Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu*. Toruń 23-24 października 2007 r.

<sup>2</sup> Obliczenia na podst.: M. Mlekicka, *Wydawcy książek w Warszawie w okresie zaborów*. Warszawa 1987, wykres 3 na s. 103.

<sup>3</sup> S. Arct, E. Pawłowska, *Wydawcy warszawscy w latach 1878-1914*. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Praca zbiorowa pod red. S. Tazbira. Warszawa 1961, s. 365.

<sup>4</sup> S. Arct, *Okruchy wspomnień*. Warszawa 1962, s. 225-226; S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., wykres 4 na s. 363; M. Mlekicka, dz. cyt., s. 127.

żałoby zaliczyć do rynku informacji (książki fachowe i naukowe) oraz do rynku czasu wolnego (książki popularnonaukowe)<sup>5</sup>. W początkowych latach XX wieku wymienione obszary oferty wydawniczej rozwijały się ilościowo, a równocześnie podlegały zmianom, które z jednej strony były wyrazem poszerzania się i różnicowania publiczności czytającej, z drugiej zaś strony stanowiły efekt wydarzeń politycznych i czasowego zniesienia cenzury rewolucyjnej w 1905 roku. Celem niniejszego szkicu jest uchwycenie pewnych prawidłowości w zakresie wielkości i charakteru niebeletrystycznej oferty wydawniczej adresowanej do ludzi nauki, inteligencji zawodowej i młodzieży studiującej.

W nurcie ówczesnych przeobrażeń należy widzieć produkcję edytorską Warszawy odzyskującej właśnie na przełomie stuleci pierwszeństwo wśród największych ośrodków wydawniczych trzech zaborów. W innych miastach Królestwa Polskiego (Kaliszu i Lublinie, Płocku i Włocławku, Łodzi i Dąbrowie Górniczej), co prawda w niewielkim stopniu, dopiero około 1910 roku podjęto działalność w zakresie publikacji fachowych, popularnonaukowych, a nawet naukowych<sup>6</sup>.

Na początku XX wieku wydawnictwa fachowe, naukowe i popularyzujące naukę wśród „inteligentnego ogółu” miały już za sobą długi okres kształtowania się specyficznych cech odpowiadających różnorodnym potrzebom czytelniczym oraz określone grupy odbiorców. Chociaż jednak w ciągu XIX wieku, zwłaszcza w drugiej jego połowie, polskie edytorstwo omawianych typów publikacji poczyniło już znaczne postępy, a u schyłku tego stulecia zainteresowani uzyskali szerszy dostęp do różnych form informacji na temat wydawnictw o charakterze instrumentalnym, to charakterystyczna dla czasów nam współczesnych segmentacja rynku książki pozostawała jeszcze w zarodku. Z jednej strony, wyjątkowo trudne warunkowania życia umysłowego w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym (a także rozwoju szkolnictwa różnych poziomów i profilów) wielokrotnie przerywały ten proces lub co najmniej przyczyniały się do jego spowolnienia, z drugiej zaś, wskutek stosunkowo niewielkiej i mało zróżnicowanej oferty wydawniczej, wiele publikacji pełniło faktycznie inne funkcje niż przypisane im pierwotnie.

Do wyraźnie wyodrębnionych kategorii wydawnictw z punktu widzenia funkcji społecznej i właściwej dla niej formy edytorskiej należały książki ściśle naukowe przeznaczone dla wąskiego kręgu wysoce kompetentnych czytelników. Mimo niewątpliwych osiągnięć i rosnącej liczby publikacji, poziom rozwoju naukowego ruchu wydawniczego w Królestwie Polskim nie dorównywał ośrodkom galicyjskim, zwłaszcza w zakresie specjalizacji i instytucjonalizacji prac edytorskich, które za kordonem znajdowały oparcie w polskich szkołach wyższych, w tym w dwóch uniwersytetach, i Akademii Umiejętności w Krakowie. Akademia Umiejętności była oczywiście instytucją ogólnopolską, skupiającą niemałe grono uczonych z zaboru rosyjskiego, udzielała im też łamów swoich wydawnictw ciągłych<sup>7</sup>.

<sup>5</sup>R. Cybulski, *Książka współczesna. Wydawcy – rynek – odbiorcy*. Warszawa 1986, s. 153-158.

<sup>6</sup>M. Kwiatkowska, *Piśmiennictwo naukowe w repertuarze wydawców lubelskich na tle prowincjonalnych ośrodków wydawniczych Królestwa Polskiego*. W: *Lublin a książka*. Pod red. A. Krawczyka, E. Józefowicz-Wisińskiej. Lublin 2004, s. 328-329.

<sup>7</sup>*Członkowie Akademii Umiejętności oraz Polskiej Akademii Umiejętności 1872-1952*. Oprac. E. H. Nieciowa. Wrocław 1973, s. 170; K. Stachowska, *Akademia Umiejętności w Krakowie w służbie polskiej książki naukowej w latach 1873-1918*. W: *Kultura książki w Krakowie doby autonomii galicyjskiej*. Praca zbiorowa pod red. M. Kocójowej. Wrocław 1991, s. 160.

Jednak jej działania, nawet najszerzej rozumiane, nie mogły zmienić wyjątkowo niekorzystnych uwarunkowań życia umysłowego w Królestwie.

Słabą stroną działalności naukowo-wydawniczej w zaborze rosyjskim było rozproszenie ośrodków inicjatyw edytorskich i brak właściwego zaplecza instytucjonalnego i ekonomicznego dla ich realizacji. Jeden z nielicznych wyjątków stanowiła tu Biblioteka Ordynacji Krasińskich – instytucja prywatna. Od końca lat sześćdziesiątych XIX wieku przez ponad czterdzieści lat kolejni jej właściciele i kuratorzy zapewniali ciągłość prac nad przygotowaniem do druku materiałów źródłowych i środki na ich publikację<sup>8</sup>.

Do przełomu XIX i XX wieku środowiska naukowe w Kongresówce zdołały już stworzyć pewne ramy organizacyjne polskiego rynku książki naukowej. Po nieudanych próbach zbudowania systemu wydawnictw naukowych wokół Szkoły Głównej<sup>9</sup>, w następnym okresie życie umysłowe zaczęło się skupiać przeważnie w redakcjach specjalistycznych wydawnictw ciągłych. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych rozpoczęły swą pracę pisma lekarzy, m.in. „Gazeta Lekarska” (1866) i „Medycyna” (1873) oraz prawników – „Przegląd Sądowy” (1868-1872) i „Gazeta Sądowa Warszawska” (1873). W latach osiemdziesiątych powstały kolejne wąsko specjalistyczne wydawnictwa ciągłe: „Przewodnik Fizjograficzny” (1881), „Prace Filologiczne” (1884), „Wisła” (1887), „Prace Matematyczno-Fizyczne” (1888). U schyłku lat dziewięćdziesiątych pojawiło się w Warszawie jeszcze kilka nowych poważnych periodyków, m.in. „Krytyka Lekarska” (1897) i „Przegląd Filozoficzny” (1897)<sup>10</sup>.

Redakcje większości spośród wymienionych pism nie poprzestawały na przygotowaniu kolejnych zeszytów, prowadząc ożywioną działalność wydawniczą w zakresie publikacji książkowych. Jeszcze w okresie międzypowstaniowym działalność tego rodzaju, niestety podcięta przez cenzurę, zapoczątkowała redakcja „Biblioteki Warszawskiej” (1841-1915)<sup>11</sup>. W latach siedemdziesiątych z kolei aktywnością na tym polu wykazywało się koło pracowników nauki skupione wokół redakcji „Ateneum” (1876-1901), drugiego warszawskiego czasopisma o charakterze encyklopedycznym<sup>12</sup>. Oprócz tradycyjnych odbitek, które z reguły trafiały do handlu księgarskiego, w ramach cykli wydawniczych lub tzw. bibliotek redakcyjne periodyków publikowały opracowania monograficzne i podręczniki akademickie. Do największych przedsięwzięć tego typu należały związane z „Gazetą Lekarską” Biblioteka Umiejętności Lekarskich i Odczyty Kliniczne<sup>13</sup>. W gruncie rzeczy

<sup>8</sup>J. Muszkowski, *Biblioteka Ordynacji Krasińskich w latach 1844-1930*. Warszawa 1930; H. Tchórzewska-Kabata, *Ocalone dla potomnych. Serie wydawnicze Biblioteki Ordynacji Krasińskich*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2004, t. 36, s. 79-112.

<sup>9</sup>S. Kieniewicz, *Akademia Medyko-Chirurgiczna i Szkoła Główna (1857-1869)*. W: *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego*. Warszawa 1981, s. 325.

<sup>10</sup>W. Weryho, *Dziesięciolecie „Przeglądu Filozoficznego”, „Przegląd Filozoficzny” 1908*, T. 11, s. XIV-XVIII.

<sup>11</sup>J. Michalski, *Warunki rozwoju nauki polskie*. W: *Historia nauki polskiej*. T. 3, 1795-1862. Wrocław [i in.] 1977, s. 192.

<sup>12</sup>Z. Kmiecik, *Prasa warszawska w latach 1886-1904*. Wrocław [i in.] 1989, s. 186-189; W. Zakrzewski, *Adolf Pawiński 1840-1896. Zarys dziejów życia i pracy*. Petersburg 1897, s. 5-6.

<sup>13</sup>A. Skrzypczak, *Biblioteka Umiejętności Lekarskich i jej wydawca Polikarp Girsztowt*, „Biuletyn Głównej Biblioteki Lekarskiej” 1967, nr 2, s. 101-121; tenże, *O zasługach wydawniczych „Gazety Lekarskiej”, „Archiwum Historii Medycyny” 1972*, T. 36, s. 353-363.

przez kilka dziesięcioleci „oficyny” działające przy redakcjach pism naukowych były miejscem inspiracji wydawniczej, kształtowania norm pisarskich i formy edytorskiej publikacji specjalistycznych. W sumie w tego rodzaju „oficynach” tylko do końca XIX wieku ukazało się co najmniej 370 tytułów. Podobną działalność kontynuowano do pierwszej wojny światowej, a niekiedy i w wolnej Polsce.

Wydarzeniem przełomowym dla naukowego ruchu wydawniczego w Królestwie Polskim było utworzenie w 1881 roku Kasy Pomocy Osobom Pracującym na Polu Naukowym imienia Doktora Józefa Mianowskiego. Do końca XIX wieku dotacje tej odnowionej niedawno instytucji mecenatu społecznego pozwoliły doprowadzić do skutku ponad 220 tomów wydawnictw zwartych i kilkanaście tytułów czasopism<sup>14</sup>. Po roku 1900, dzięki nowym środkom wyraźnie wzrosło zaangażowanie Kasy Mianowskiego w finansowanie edycji dzieł naukowych. Należy jednak podkreślić, że naciski polityczne z jednej i obawy przed likwidacją placówki z drugiej strony udaremniły plany organizatorów zmierzające do stworzenia silnego ośrodka inicjatyw wydawniczych, zawężając w dużym stopniu pole aktywności Komitetu Kasy do finansowania lub dotowania edycji wybranych publikacji. Chociaż przy doborze dzieł, oprócz kryteriów merytorycznych, kierowano się aktualnymi potrzebami w zakresie literatury poszczególnych dyscyplin i typu publikacji, to Kasa Mianowskiego miała ograniczony wpływ na strukturę badanej części produkcji wydawniczej<sup>15</sup>.

Cechą charakterystyczną życia naukowego w Królestwie Polskim w ostatnich dekadach XIX wieku stały się wielotomowe dzieła zbiorowe, które w dłuższym czasie przygotowywano indywidualnie lub siłami zbiorowymi bez organizacyjnego oparcia w instytucji. Dla takich wydawnictw, jak *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (1890-1902), *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana* (1890-1914), tzw. warszawski *Słownik języka polskiego* (1900-1927) rolę nieistniejących placówek naukowych zastępczo pełniły zespoły redakcyjne, skupiające wokół siebie liczne grono współpracowników<sup>16</sup>. Niektóre przedsięwzięcia tego rodzaju korzystały z dotacji Kasy Mianowskiego, niektóre objęte były mecenatem prywatnym, jeszcze inne utrzymywały się na rynku tylko pod warunkiem łączenia środków uzyskiwanych z różnych źródeł, nie zawsze niezawodnych. Skutkiem braku właściwego zaplecza instytucjonalnego i stabilizacji ekonomicznej kolejne części publikacji ukazywały się nierytmicznie, czasami dochodziło do zawieszenia wydawnictwa, natomiast wznowienie prac po dłuższej przerwie, jak w wypadku *Encyklopedii wychowawczej* (1881-1893 i ponownie od 1901) wymagało zazwyczaj przygotowania nowych założeń merytorycznych i redakcyjnych dzieła.

<sup>14</sup> Obliczenia na podst.: J. Piskurewicz, *Warszawskie instytucje społecznego mecenatu nauki w latach 1869-1906. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa i Kasa imienia Mianowskiego*. Wrocław [i in.] 1990, tabela 10 na s. 130.

<sup>15</sup> Z. Szweykowski, *Zarys historii Kasy im. Mianowskiego*, „Nauka Polska” 1932, T. 15, s. 22-23, 74-76, 136-138; J. Piskurewicz, dz. cyt., s. 73-74; tamże, *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865-1949)*. Warszawa 1993, s. 79-80; D. Degan, *Polityka wydawnicza Kasy im. Józefa Mianowskiego (1881-1951)*, „Nauka Polska” 2000, T. 9, s. 55-56.

<sup>16</sup> B. Suchodolski, *Ludzie nauki i powstanie inteligencji*. W: *Polska XIX wieku. Państwo – społeczeństwo – kultura*. Warszawa 1977, s. 430-431.

Dopiero powstanie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (1907), które stało sobie za cel rozwijanie i popieranie badań we wszystkich dziedzinach wiedzy, pozwoliło na pełniejszą instytucjonalizację działalności edytorskiej w Kongresówce. Zgodnie z ustawą, Towarzystwo dostarczało swym członkom środków do przeprowadzenia badań naukowych oraz ogłaszało drukiem ich wyniki<sup>17</sup>. W ciągu kilku lat poprzedzających pierwszą wojnę światową w ramach trzech wydziałów TNW powstał dobrze zorganizowany, finansowo po części wspierany przez Kasę Mianowskiego, system publikacji naukowych opierający się zasadniczo na wydawnictwach ciągłych – seryjnych i zbiorowych, podobnie jak w Akademii Umiejętności w Krakowie.

Uwarunkowany sytuacją polityczną i daleki od potrzeb poziom organizacji życia umysłowego, szkolnictwa i ruchu wydawniczego w Królestwie Polskim stanowił jedną z głównych przeszkód w postępach charakterystycznego dla XIX wieku procesu rozgraniczania piśmiennictwa ściśle naukowego i popularnonaukowego reprezentującego wysoki poziom popularyzacji. Nie bez powodu badacze dorobku edytorskiego tamtej epoki wysuwają zastrzeżenia przy próbach opisu i porównań obu typów publikacji. Wątpliwości dotyczą przede wszystkim dzieł z zakresu humanistyki (a w pewnym stopniu również nauk społecznych), które długo zachowały cechy piśmiennictwa przeznaczonego dla szerszej publiczności inteligentnej<sup>18</sup>. Wybitniejsi wydawcy komercyjni, którzy w drugiej połowie XIX wieku przejęli większość nakładów książek tego typu i, jak firma Gebethnera i Wolffa, na nich budowali niewielkie działy naukowe swoich oficyn, niejednokrotnie publikację dzieła uzależniali właśnie od uproszczenia narracji i skrócenia tekstu<sup>19</sup>.

Z drugiej strony, gdy na przełomie XIX i XX wieku pojawiły się na rynku masowe serie wydawnicze o mieszanym programie literackim i naukowym (z najbardziej znaną – Biblioteką Dzieł Wyborowych)<sup>20</sup>, w ich ramach, obok opracowań popularnonaukowych i popularnych, ukazywały się rozprawy i studia przedrukowywane bez zmian z pism specjalistycznych, niekiedy łącznie z aparatem naukowym. W początkowych latach nowego stulecia była to w Królestwie praktyka charakterystyczna dla oficyn księgarsko-nakładowych, które – jak już wspomniano – w większym stopniu niż dotąd próbowały odpowiedzieć na rosnące zainteresowanie piśmiennictwem naukowym. Praktyka ta nie spotkała się z przychylnością recenzentów i sprawozdawców ruchu wydawniczego. Zarzucano wydawnictwom niespójność programów i brak wyraźnie określonego adresu czytelnicze-

<sup>17</sup> B. Nawroczyński, *Towarzystwo Naukowe Warszawskie. Materiały do jego dziejów w latach 1907-1950*. Warszawa 1950.

<sup>18</sup> Por. J. Maternicki, *Miejsce książki naukowej w kulturze historycznej społeczeństwa polskiego w XIX w.*, „Przegląd Humanistyczny” 1979, z. 3, s. 91-114; E. Olszewski, *Zakończenie*. W: *Historia nauki polskiej*. Pod red. B. Suchodolskiego. T. 4, 1863-1918, cz. 3. Wrocław 1987, s. 1018-1024; L. Zasztowt, *Popularyzacja nauki w Królestwie Polskim 1864-1904*. Wrocław 1989, s. 73-78.

<sup>19</sup> O praktyce skracania tekstów przez Michała Glücksberga w l. 70 XIX w. zob.: K. Górski, *Stanisław Krzemiński – człowiek, pisarz*. Warszawa 1985, s. 99-100. Uwagi o ograniczeniu objętości książek zawierał o 30 lat późniejszy program serii wydawniczej *Podstawy Wykształcenia Współczesnego* publikowanej na początku XX w. w oficynie Michała Arcta (P. Chmielowski, *Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego*. T. 1. Warszawa 1905, s. 2-3 okładki).

<sup>20</sup> L. Zasztowt, dz. cyt., s. 151-155.

go, a więc cechy, które odbiorcę mało wyrobionego mogły zniechęcać do lektury<sup>21</sup>. Lecz ówczesne oceny formułowane pod rygiem cenzury przewencyjnej siłą rzeczy musiały pomijać ważne przyczyny rozwiązań tego rodzaju. Wydawcy komercyjni nie mieli dostatecznego doświadczenia w budowaniu szerzej zakrojonego programu popularyzacji wiedzy. Wprawdzie działy „naukowe” wydawnictw seryjnych z reguły powierzano opiece specjalistów, jednak na przełomie stuleci drogi współpracy oficyn ze światem nauki nie były jeszcze ugruntowane. Działania specjalistów krępowały zarówno „oszczędnościowe” instrukcje właścicieli firm, jak też niedostatek odpowiednich opracowań.

W dobie rozwijającego się ruchu samokształceniowego oraz wielotorowych działań podejmowanych przez środowiska opiniotwórcze w celu popularyzacji nauki i wychowania w duchu scjentyistycznym zrodziło się w Królestwie jeszcze inne zjawisko. Mianowicie w ramy programów edytorskich o założeniach edukacyjnych lub popularyzatorskich włączano opracowania różnego typu i – jeśli tak można powiedzieć – na różnym poziomie naukowości, od podstawowych dzieł nauki współczesnej, przez syntezy różnych dyscyplin adresowane do „inteligentnego ogółu”, po podręczniki i opracowania pomocnicze dla uczniów, studentów i samouków. W działaniach trwających nieprzerwanie, choć z różnym nasileniem, od lat sześćdziesiątych XIX wieku główną rolę odgrywały redakcje czasopism kulturalnych i społeczno-politycznych, m.in. „Głosu”, „Kłósów”, „Niwy”, „Prawdy”, „Przeglądu Tygodniowego”<sup>22</sup>. Publikowano przeważnie tłumaczenia piśmiennictwa obcego (w formie książek, częściej w postaci poszytowych dodatków dla prenumeratorów macierzystych pism). W ciągu kilkudziesięciu lat istniał zatem niewielki, lecz w jakiejś mierze odrębny dział rynku książki, w ramach którego wypracowany został specyficzny sposób organizowania procesu wydawniczego i kolportażu. Mimo niemałych zasług, zwłaszcza w dziedzinie rozpowszechniania głośnych dzieł myśli pozytywistycznej<sup>23</sup> – z uwagi choćby na sposób doboru publikacji i marginalne uwzględnianie prac autorów rodzimych – działalność edytorska redakcji tygodników kulturalnych i opiniotwórczych nie mogła przyczynić się do wykreowania modelu polskiego piśmiennictwa popularnonaukowego czy podręcznika pomocnego w samokształceniu.

Zasadniczą zmianę w rozwoju obu typów publikacji zapowiadała edycja pierwszego tomu *Poradnika dla samouków* (1898), dzieła zbiorowego, które następnie przez czterdzieści lat ukazywało się nakładem Kasy Mianowskiego. Założenia wydawnictwa, opracowane przez Stanisława Michalskiego i wybitnych uczonych polskich, odwoływały się do potrzeb młodzieży pozbawionej dostępu do szkół średnich i wyższych, i były na bieżąco modyfikowane. Tomy wydane przed pierwszą wojną światową – w trzech seriach i nowych, rozszerzonych edycjach – zawierały niezbędne do samodzielnych studiów wskazówki bibliograficzne i metodyczne oraz wykłady z różnych dziedzin wiedzy przygotowane na potrzeby *Poradnika*.

<sup>21</sup> Por.: I. Matuszewski, „Książka” 1902, nr 3, s. 77; P. Chmielowski, *Popularyzowanie historii literatury polskiej*, tamże 1904, nr 1, s. 4-5.

<sup>22</sup> M. Kwiatkowska, *Udział redakcji warszawskich czasopism kulturalno-społecznych w rozpowszechnianiu książki naukowej w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Librorum” 2005, T. 12, s. 5-33.

<sup>23</sup> J. Piskurewicz, *W służbie nauki i oświaty. Stanisław Michalski (1865-1949)*. Warszawa 1993, s. 49.

Udział czołowych przedstawicieli nauki polskiej zapewnił wydawnictwu wysoki poziom i szeroki krąg odbiorców<sup>24</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku, w ciągu około dziesięciu lat (do roku 1905) w zakresie edycji wydawnictw edukacyjnych i popularnonaukowych na wysokim poziomie widoczne jest współistnienie nowszych tendencji z wyczerpującymi się już stopniowo programami realizowanymi dotąd przeważnie przez redakcje pism dawniejszej proveniencji. Należy przypuszczać, że nowe tendencje w dużym stopniu rodziły się pod wpływem rozwoju nurtu samokształceniowego w Królestwie Polskim i ogromnego powodzenia czytelniczego *Poradnika dla samouków*. W ciągu kilku lat, równoległe do edycji *Poradnika*, ogłoszono ponad dwadzieścia książek wyraźnie korespondujących treścią z jego programem dydaktycznym, w tym reprezentujących wysoki stopień popularyzacji nauki<sup>25</sup>. Cykl publikacji zwartych, głównie prac o charakterze monograficznym i podręcznikowym, oraz nakierowanych swą treścią na metodykę samokształcenia wydawnictw ciągłych (początkowo pod redakcją Ludwika Krzywickiego) ukazywał się do 1905 roku. Co charakterystyczne, książki tego cyklu publikowano w ramach różnych form organizacyjnych i pod różnymi firmami, w zależności od sytuacji ekonomicznej przedsięwzięcia i stopnia akceptacji koncepcji wydawniczej przez właścicieli oficyn komercyjnych. *Notabene* na przełomie stuleci profesjonalne firmy wydawnicze, np. oficyna Michała Arcta, podejmowały współpracę z organizatorami ruchu samokształceniowego, próbując włączyć do swego repertuaru publikacje nawiązujące do programu *Poradnika dla samouków*.

Wydarzenia roku 1905 zmieniły sytuację na rynku publikacji popularnonaukowych. Omówiony wyżej nurt nie tyle został porzucony przez wydawców, ile raczej wyraźnie zdominowany przez publikacje, które dotąd z powodów cenzuralnych nie miały szans na rozpowszechnianie w Królestwie Polskim. W krótkim okresie względnej swobody druku niektóre oficyny, np. Gebethnera i Wolffa, położyły nacisk na piśmiennictwo odnoszące się do spraw polskich. Dla innych zniesienie cenzury stało się przyczynkiem do wprowadzenia na rynek tekstów marksistowskich i pism socjalistycznych. Należy też pamiętać, że z powodów politycznych wiele osób zaangażowanych w promocję książek naukowych wycofało się lub zostało zmuszonych do wycofania się z działalności oświatowej i wydawniczej.

Nowe programy obejmujące wydawnictwa popularyzujące naukę na wysokim poziomie i wspomagające edukację wprowadzano w Kongresówce w życie od około roku 1910. Rozwój rynku książki przed pierwszą wojną światową w większym stopniu sprzyjał przedsięwzięciom autorskim, realizowanym w firmach komercyjnych przez ludzi nauki. Za przykład może posłużyć Biblioteczka Dzieł Ekonomiczno-Społecznych, wydawana od 1911 roku u Arcta przez Zofię Daszyńską-Golińską, zawierająca wybór tekstów uczonych polskich XIX wieku. Z drugiej strony, udostępniając czytelnikom plan cyklu publikacji, wydawcy dbali, by sygnowały go osoby o wysokiej pozycji w świecie nauki. Ludwik Fiszer w prospekcie Biblioteki Naukowej Wendego zainaugurowanej w 1913 roku pod redakcją Francisz-

<sup>24</sup> Tamże, s. 49-55; *Stanisława Michalskiego autobiografia i działalność oświatowa*. Oprac. H. Radlińska, I. Lepalczyk. Wrocław [i in.] 1967, s. 60-61.

<sup>25</sup> I. Lepalczyk, I. Treichel, *Heflich Aleksander*. W: *SPKP*, s. 322; por też: J. Piskurewicz, *W służbie nauki i oświaty...*, s. 48-49.

ka Pułaskiego i Ludwika Silbersteina wymienił jako współpracowników tego wydawnictwa kilkudziesięciu profesorów uniwersytetów europejskich.

Odpowiedź na pytanie, jaki był udział polskich publikacji fachowych, naukowych i popularnonaukowych w zasygnalizowanym wyżej wzroście oferty wydawniczej na przełomie stuleci i jej fluktuacjach na początku XX wieku nie jest łatwa. Odpowiedź precyzyjna wymagałaby bowiem odwołania się do sporządzanych w dłuższym czasie zestawień ilościowych, które powinny spełniać dwa podstawowe warunki: po pierwsze, odnotowywałyby w dłuższym czasie liczby książek wydanych w kolejnych latach, i po drugie, uwzględniałyby cel i przeznaczenie publikacji. W czasach nam współczesnych podobne periodyczne zestawienia publikuje Instytut Bibliograficzny Biblioteki Narodowej w Warszawie w ramach rocznika „Ruch Wydawniczy w Liczbach”. Dla okresu sprzed stu lat nie posiadamy tak szczegółowych danych.

Jeśli chodzi o pierwszy warunek, to – pomijając znane trudności związane z ustaleniem rzeczywistej czy też w miarę dokładnej liczby książek (trudności wynikających z odmiennej podstawy źródłowej, niekompletności niektórych źródeł i różnych kryteriów przyjmowanych przez autorów opracowań przy selekcji materiałów) – zestawienia opublikowane w ciągu ostatniego stulecia posiadają niejednokorny zasięg chronologiczny, językowy i terytorialny. Wykazy obejmujące dłuższe odcinki czasu (wykonane czy to dla całego Królestwa Polskiego, czy też tylko dla Warszawy) prezentują dane bądź w postaci średnich pięcioletnich (jak m.in. w cytowanej pracy Mlekickiej), bądź w ujęciu globalnym – dla pewnych grup publikacji lub wybranych oficyn (jak w opracowaniu Stanisława Arcta i Eugenii Pawłowskiej)<sup>26</sup>. Nie zawsze też z liczb opisujących całą produkcję wydawniczą można wyłuskać informacje o publikacjach książkowych<sup>27</sup>. Coroczny dorobek podają natomiast wykazy odnoszące się przeważnie do zaledwie kilku lat. Przy tym dotyczą one różnych obszarów dawnej Rzeczypospolitej i brak między nimi ciągłości. Tak więc do samej tylko Kongresówki w latach 1901-1906 odnoszą się materiały Warszawskiego Komitetu Cenzury<sup>28</sup>, zaś do wszystkich ziem zaboru rosyjskiego – znane studium Mieczysława Rulikowskiego obejmujące tylko trzylecie 1909-1911<sup>29</sup>. Natomiast obliczenia wykonane według podobnej metodologii przez Jana Muszkowskiego dla osiemdziesięciolecia 1857-1937 ograniczają się do nakładów firmy Gebethnera i Wolffa wykonanych w oficynie warszawskiej i krakowskiej<sup>30</sup>.

Jeśli chodzi o warunek drugi, czyli kwestię poziomu naukowości tekstów, to chociaż dysponujemy kilkoma ujęciami ilościowymi, które dają pewne wyobrażenie o celu i przeznaczeniu czytelniczym książek, to jednak z punktu widzenia naszych potrzeb nie są one wolne od wielu mankamentów. Przede wszystkim zgromadzony w nich materiał uporządkowany został w oparciu o różne klasyfikacje w nierównym stopniu uwzględniające kryterium typu publikacji. O ile z działań tematycznych wyodrębniano na ogół książki dla dzieci i młodzieży oraz książki

<sup>26</sup> S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., zestawienie 6 na s. 356-357.

<sup>27</sup> Por.: E. Romer, I. Weinfeld, *Annuaire statistique polonais*. Cracovie 1917, s. 35.

<sup>28</sup> H. Secomska, *Akta cenzury. Fragmenty protokołów WKC 1815-1915*. Warszawa 1966, s. 5-6.

<sup>29</sup> M. Rulikowski, *Produkcja wydawnicza polska w latach 1909-1911*. Warszawa 1913, przypis na s. 5.

<sup>30</sup> J. Muszkowski, *Z dziejów firmy Gebethner i Wolff. 1857-1937*. Warszawa 1938, tablica II.



dla ludu, o tyle nie zawsze tworzono osobną kategorię dla podręczników szkolnych (wydzielono je w opracowaniu Arcta i Pawłowskiej i w materiałach Warszawskiego Komitetu Cenzury), wyjątkowo – dla publicystyki (w zestawieniach Rulikowskiego). Ponadto, z racji niewielkiej liczby tytułów, piśmiennictwo teologiczne łączono zwykle z publikacjami religijnymi i dewocyjnymi, a książki o muzyce – z nutami.

Utrudnienia napotykamy już przy próbie opisanie zmian ilościowych interesującego nas obszaru produkcji wydawniczej Królestwa Polskiego na przełomie stuleci. Nie dysponujemy bowiem odpowiednimi informacjami ze schyłku XIX wieku, tj. informacjami na tyle dokładnymi, by umożliwiłyby precyzyjną ocenę skali dokonujących się wówczas przeobrażeń. Trochę światła na powyższą kwestię mogą rzucić obliczenia sporządzone przez Leszka Zasztowta dla warszawskich publikacji popularnonaukowych w epoce postyczeniowej<sup>31</sup>. Przydatne okazało się zestawienie uwzględniające podział na trzy stopnie popularyzacji nauki, przy czym nas interesowały tylko liczby odnoszące się do stopnia III, najwyższego, obejmującego piśmiennictwo adresowane do czytelnika wykształconego i opracowania podręcznikowe na poziomie akademickim<sup>32</sup>. Z punktu widzenia niniejszego szkicu słabszą stroną cytowanego zestawienia jest brak danych dla poszczególnych lat; odnotowane są tylko sumy dorobku kolejnych pięcioleci (dla lat 1860-1899) i sześćdziesiątka 1900-1905. Jeśli za podstawę analizy przyjąć wartości średnioroczne, to okaże się, że istotnie, w stosunku do drugiej połowy lat dziewięćdziesiątych na początku XX wieku doszło do wyraźnego zwiększenia oferty publikacji wymienionego typu, o około 44% (w wartościach bezwzględnych – 34 : 49). Był to najpoważniejszy wzrost tego typu oferty książkowej od lat siedemdziesiątych XIX wieku, tj. od kiedy wydawcy warszawscy na większą skalę rozwinęli działalność w zakresie popularyzacji i upowszechniania wiedzy naukowej.

Jeszcze wyraźniejszy wzrost notujemy w zespole wydawnictw naukowych (obejmującym również podręczniki na poziomie akademickim), które ogłoszono w Królestwie Polskim na przełomie stuleci. Stosując – podobnie jak wobec wymienionych wyżej wydawnictw popularyzujących naukę – miarę średnioroczną dla pięcioletki 1895-1899 i sześćdziesiątka 1900-1905, notujemy zwyczaję o ponad 110% (w wartościach bezwzględnych – 24 : 52). Badania odnoszące się do wydawnictw naukowych, w których wykorzystano dane liczbowe z kolejnych lat, wykazały, że w tej dziedzinie decydujący skok nastąpił w roku 1900 (o ponad 35% w stosunku do wyrównanych rozmiarów dorobku kilku lat poprzednich), a w następnym okresie (do roku 1913), mimo pewnych wahań, liczba publikacji nie spadła do poziomu z lat dziewięćdziesiątych XIX wieku<sup>33</sup>.

Próbując rozpoznać przekształcenia w zakresie rozmiarów i struktury omawianego fragmentu rynku książki na początku XX wieku oraz jego miejsca w całej ofercie wydawniczej, odwoaliśmy się do ustaleń Henryka Hollendra, który przeanalizował wspomniane materiały statystyczne Warszawskiego Komitetu Cen-

<sup>31</sup> L. Zasztowt, dz. cyt., tabela II na s. 80.

<sup>32</sup> Tamże, s. 76-77.

<sup>33</sup> M. Kwiatkowska, *Wpływ cenzury rosyjskiej na rozwój naukowego ruchu wydawniczego w Królestwie Polskim w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*. W: *Historia i współczesność w badaniach bibliologicznych*. Praca zbiorowa pod red. J. Koniecznej. Łódź 2007, s. 27-28.

zury – stanowiące podstawowe źródło wiedzy o sytuacji ruchu wydawniczego w Królestwie Polskim<sup>34</sup>. Porównaniem objęto wydawnictwa opisane w dwunastu spośród 22 kategorii klasyfikacji cenzorskiej (działy: V. Filozofia, psychologia, logika; VI. Pedagogika, szkolnictwo; VIII. Historia, archeologia, biografie; IX. Geografia, etnografia, podróże; X. Socjologia, nauki o państwie i prawie; XI. Matematyka; XII. Przyrodznawstwo; XIII. Technika; XV. Rolnictwo; XVI. Medycyna; XXI. Encyklopedie). Z analizy wyłączono kilka grup obejmujących piśmiennictwo niebeletrystyczne, w których dominowały wydawnictwa pozostające poza obszarem objętym badaniem, m.in. dział VII. Teologii innowierczej (tj. nieprawosławnej) – z wyraźną przewagą wydawnictw o charakterze dewocyjnym. Z góry jednak trzeba było założyć, że liczby i relacje odnoszące się do interesującej nas części wydawnictw niebeletrystycznych zawierają w sobie dane o książkach nie mieszczących się w wyznaczonym polu badawczym – zarówno z punktu widzenia celu i przeznaczenia czytelniczego, jak i z punktu widzenia języka publikacji. Informacje o wydawnictwach polskich dostępne są bowiem wyłącznie w postaci sumy dorobku każdego roku (bez uwzględnienia działów klasyfikacji urzędu cenzury), a odpowiednie liczby kryją nie tylko informacje o książkach, ale również o różnego typu materiałach nieksiążkowych.

Analiza danych liczbowych Warszawskiego Komitetu Cenzury wykazała, że w pierwszych sześciu latach XX wieku wielojęzyczne publikacje, wykazane w dwunastu kategoriach obejmujących piśmiennictwo o różnym poziomie naukowości (m.in. podręczniki szkolne), stanowiły około 23% produkcji wydawniczej Królestwa Polskiego. Przebiegające w czasie zmiany wielkości produkcji niebeletrystycznej pokazują zasadniczo tendencję wzrostową (zarówno w liczbach bezwzględnych, jak i w relacji do całej oferty wydawniczej Królestwa): od 1/5 (około 20%) – w pierwszym, do powyżej 1/3 (ponad 36%) w ostatnim roku początkowego sześćdziesiątka XX wieku<sup>35</sup>. Trzeba tu jednak odnotować kilka ważnych faktów. Po pierwsze, w roku 1906 ogólna produkcja wydawnicza Kongresówki była wyraźnie mniejsza niż w roku 1901 (o 23,3%)<sup>36</sup>. Po drugie, przed rewolucją 1905 roku publikacje niebeletrystyczne, choć coraz liczniejsze (z wyjątkiem roku 1902), miały stosunkowo niewielki wpływ na wahania rozmiarów całej oferty edytorskiej. Co więcej, w roku 1903 – najobfitszym w tym czasie w nowe książki – ich udział (głównie na skutek rozwoju beletrystyki) spadł do poziomu poniżej 1/5 (19%). Po trzecie wreszcie (tu odwołuję się do obliczeń, wniosków i hipotez autora cytowanego opracowania), w okresie rewolucji i po zniesieniu cenzury prewencyjnej nastąpił wyraźny rozwój piśmiennictwa naukowego, popularnonaukowego i fachowego – przy czym przyrost liczby tytułów w niektórych grupach piśmienniczych mógł być wynikiem większej podaży podręczników szkolnych i książek o charakterze parabeletrystycznym, a w dziedzinie nauk społecznych – rozwoju publicystyki<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> H. Hollender, *Produkcja wydawnicza Królestwa Polskiego na początku XX wieku*, w: *Instytucje – publiczność – sytuacje cenzury. Studia z historii czytelnictwa*. Pod red. J. Kosteckiego. T. 3. Warszawa 1991, s. 181-211.

<sup>35</sup> Obliczenia na podst.: H. Hollender, dz. cyt., aneks, tabela F na s. 210.

<sup>36</sup> Tamże, s. 184.

<sup>37</sup> Tamże, s. 194, 199.

Interesujące (choć dalekie od pożądanej precyzji) wydają się natomiast rezultaty porównania rozmiarów oferty naukowej początkowego sześćdziesiątka XX wieku do całej ówczesnej produkcji edytorskiej Królestwa oraz do publikacji niebeletrystycznych opisanych w dwunastu wybranych kategoriach klasyfikacji cenzorskiej. Z powodu stosunkowo niewielkiej liczby książek *stricte* naukowych, przekształcenia pierwszej zależności porównano do średniej, która dla tego krótkiego odcinka czasu wynosiła 4%. Otóż wartość ta została przekroczona tylko dwukrotnie – w roku 1901 (4,6%) i w większym stopniu – w roku 1905 (5,3%), najniższy poziom osiągnęła natomiast w roku 1902 (3,3%). Inaczej przebiegały zmiany drugiej relacji. Otóż w ciągu sześciu lat udział wydawnictw naukowych w wydzielonym fragmencie produkcji niebeletrystycznej obniżył się z 1/4 (25,2%) w 1901 do 1/10 (10,4%) w 1906 roku. Przy tym zmiany nie miały charakteru liniowego: po pierwszym załamaniu w 1902 roku, stosunkowo niewielkim (do około 20%), opisywana relacja utrzymywała się na podobnym poziomie do rewolucji 1905 roku – mimo że w tym czasie stale rosła ogólna liczba publikacji z owych dwunastu cenzorskich grup tematycznych. Poważne załamanie przyszło dopiero w roku 1906, wraz ze skokowym wzrostem liczby wydawnictw niebeletrystycznych – przy jednoczesnym spadku liczby książek *stricte* naukowych do poziomu nie notowanego aż do roku 1914.

Przebieg omówionych wyżej zmian w pewnej mierze znajduje swoje odzwierciedlenie w cytowanych wyżej uwagach Henryka Hollendra na temat obserwowanego w skali globalnej rozwoju piśmiennictwa fachowego, naukowego i książek popularnonaukowych adresowanych do „inteligentnego ogółu” – z dającą się jednak uchwycić cechą odrębną. Mianowicie w okresie wydarzeń politycznych roku 1904 i 1905 oferta książek *stricte* naukowych (niewiele mniejsza niż na przełomie stuleci) osiągnęła pewną stabilizację. Natomiast w miesiącach poszerzenia granic wolności słowa naukowy ruch wydawniczy wyraźnie osłabł<sup>38</sup>. Należy przypuszczać, że oprócz opóźnienia prac pisarskich z powodu wypadków bieżących, wiązało się to z korektą tekstów i planów edytorskich. Jeśli zaś chodzi o publikacje fachowe i popularnonaukowe, to o ich położeniu w początkach nowego stulecia możemy wnioskować jedynie pośrednio. O ile w miarę stały wzrost liczby książek niebeletrystycznych do roku 1904 i przedstawiona wyżej sytuacja wydawnictw *stricte* naukowych, zdają się świadczyć o pewnym rozwoju, o tyle w 1905 i – w o wiele większym stopniu – w 1906 roku ich miejsce zajmowały podręczniki szkolne, publicystyka i piśmiennictwo paraliterackie o charakterze utylitarnym.

Podsumowując rozważania o rozmiarach badanej części niebeletrystycznej produkcji wydawniczej, należy zaznaczyć, że publikacje wydawców działających w Królestwie Polskim stanowiły jedynie fragment oferty księgarskiej w tej części podzielonego kraju. Jak wynika z ustaleń Janusza Kosteckiego, większość polskich wydawnictw trafiających do handlu w zaborze rosyjskim pochodziła z importu, przede wszystkim zza kordonu<sup>39</sup>. Co więcej, od schyłku XIX wieku wydawcy

<sup>38</sup> Wyrazem załamania się naukowego ruchu wydawniczego w Królestwie Polskim w 1906 r. jest 30% spadek liczby tytułów dotowanych przez Kasę Mianowskiego w stosunku do roku poprzedniego. Por. J. Piskurewicz, *Warszawskie instytucje ...*, tabela II na s. 131.

<sup>39</sup> J. Kostecki, *Otwartość czy izolacja? Wydawnictwa importowane w Królestwie Polskim w latach 1871-1900*. W: *Instytucje – publiczność – sytuacje cenzury...* T. 1. Warszawa 1989, s. 70; J. Kostecki, M. Rowicka, *Granice wolności słowa w zaborze rosyjskim w latach 1865-1904. Wykaz publikacji*

z Kongresówki coraz częściej drukowali swoje nakłady w ośrodkach galicyjskich, próbując w ten sposób obniżyć koszty, ochronić prawa autorskie (jak wiadomo, Rosja dopiero w roku 1912 podpisała odpowiednie konwencje międzynarodowe) i uniknąć cenzury rewolucyjnej, która od lat stosowała surowsze kryteria przy kontroli rękopisów niż cenzura zagraniczna udzielająca prawa debitu książkom importowanym<sup>40</sup>. Wydawnictwa tego typu pozbawione były wprawdzie przykrych dla czytelnika polskiego formuły „Dozwoleno cenzuroju”, lecz nie wszystkie uzyskały pozwolenie na rozpowszechnianie w Królestwie, a więc wśród publiczności, dla której przede wszystkim je drukowano. Z drugiej strony, pewna część drukowanych za kordonem publikacji wydawców z Kongresówki w adresie wydawniczym nie posiada informacji o swojej proveniencji.

Jak z tego wynika, przy obecnym stanie wiedzy o rozmiarach i strukturze produkcji wydawniczej w Królestwie Polskim na początku XX wieku (a nasza wiedza dla tych kilku lat jest względnie szczegółowa i usystematyzowana), przybliżony obraz przekształceń ilościowych zachodzących wewnątrz omawianego fragmentu rynku książki moglibyśmy uzyskać dopiero w wyniku żmudnej kwerendy bibliograficznej. Jednak przez podjęciem próby kwantyfikacji danych bibliograficznych o ofercie wydawnictw naukowych, fachowych i popularnonaukowych konieczne byłoby ustalenie charakteru wielu publikacji drogą autopsji lub przez odwołanie się do ówczesnych omówień i recenzji oraz współczesnych opracowań historii nauki i piśmiennictwa z zakresu różnych specjalności. Wskazane byłoby też określenie związków wielu wspomnianych wyżej publikacji drukowanych za kordonem ze środowiskami naukowymi, zawodowymi i organizatorami ruchu samokształceniowymi w Królestwie Polskim.

---

*polskojęzycznych zakwestionowanych oraz dopuszczonych do obiegu przez carską cenzurę zagraniczną.* T. 1. Warszawa 2006, s. 8.

<sup>40</sup> L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*. Warszawa 1959, s. 71; S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., s. 366.